

nr 12(15) grudzień 1996 cena 3,30 zł (z +000)

FOCUS

Poznać i zrozumieć świat

ISSN 1234-9992 Indeks 132148

Świąteczna
promocyjna
cena
2 zł



Jak poznać przyszłość

Przewidywanie wydarzeń, które mogą kiedyś nastąpić, stało się już intratnym interesem



Co czeka Europę, gdy Japonia podbije Azję?

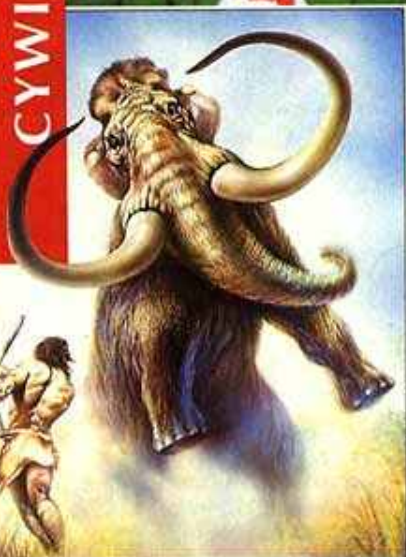


Bojery: szybsze niż wiatr



Wilcze stado ma idealnego szefa





Mamuty wymarły około 12 tysięcy lat temu. Do ich ostatecznego wyginięcia zapewne przyczynił się człowiek.

Znajdowane kości mamutów mogą mieć ok. 4 m długości, ważą nawet ponad 100 kg

Syberia Wschodnia jest „kopalnią” skamieniałych kłów mamuta. Ich cena wzrosła po wprowadzeniu zakazu handlu kością słoniową

W poszukiwaniu mamuta

PICTURE PRESS

Opuściliśmy już drogę, zwaną „magistralną”, która przecina dwa tysiące kilometrów lasów, gór, bagien i skał, od Jakucka do Magadanu na wybrzeżu Oceanu Spokojnego. Z Susumanu dostajemy się helikopterem na brzeg rzeki Sugaj, w środek nieskażonej natury. Z góry rejon ten przypomina nie kończąca się układankę, gdzie tundra, bagna i kręte wstęgi rzek stanowią idealnie do siebie pasujące kawałki.

Podróż w poszukiwaniu mamuta, zwierzęcia, które od zawsze pobudzało ludzką wyobraźnię, kontynuujemy teraz łódkami – wzdłuż niewielkiego dopływu Kolymy, której nazwa przywodzi ciągle na myśl smutne wspomnienia deportacji. Tutaj tejsze łagry cieszyły się najgorszą sławą – rocznie umierało w nich 200 ty-

Niewielka statuetka, wykonana z mamuciej kości, kosztuje kilkaset dolarów.

się osób z powodu zimna, chorób, głodu, represji i wypadków. Więźniowie byli zmuszani do budowy baraków, dróg i mostów, mających usprawnić wydobywanie złota. Dziś w dalszym ciągu wydobywa się tu złoto – rocznie ok. 1500 ton.

Ale w tym regionie kryją się i inne bogactwa – wielkie pozostałości szkieletów prehistorycznych gruboskórców. Geolog Stas Wolkow zorganizował „polowanie” na mamuta, a mówiąc dokładniej – na jego cenne kły. Od sześciu lat, czyli od czasu, gdy zabroniono handlu kością słoniową, mamucie kły stały się bardzo cennym towarem.

Władze Magadanu wystawiły nam niezbędne pozwolenia, jakich wcześniej nie udzielano obcokrajowcom, pod jednym warunkiem: nie mieliśmy prawa zabrać ze sobą

wydobytego materiału. Od ponad roku obowiązuje tu nowe prawo, które chroni miejscowe bogactwa i zabrania ich wywozu. By skamieniałe znaleziska nie zniknęły na zawsze. Ostatni ogromny 200-tonowy ładunek sprzedano do Niemiec w latach 1990–92, przy dyskretnej mediacji ze strony pewnej estońskiej spółki. Od tego czasu tylko sporadycznie docierają na Zachód partie z przemytu.

W epoce pieriestrojki Stas, kierując zespołem „staratieli”, poszukiwaczy złota upoważnionych do działania w korytach rzek uważanych za mało rentowne, znalazł wiele kłów, które zapewniły mu dostatnie życie. Dziś „białe złoto” kosztuje jeszcze więcej i osiąga cenę 700 dolarów za kilogram.

By znaleźć mamucie kły, należy kopać w miejscach, gdzie zbiegają się rzeki. Tam, w za-

Ozdoby znane od wieków

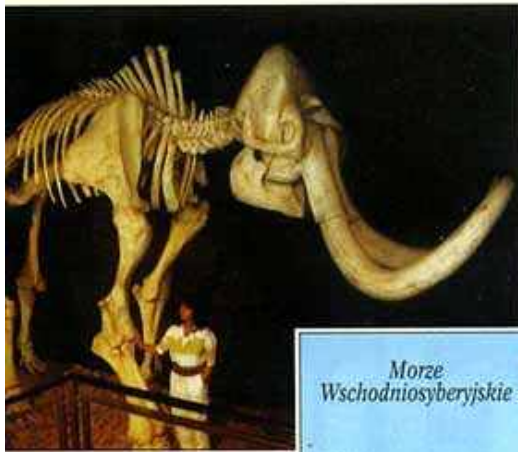
Jeszcze kilka lat temu naukowcy twierdzili, że mamuty wyginęły definitywnie pod koniec ostatniego zlodowacenia, czyli 10–12 tysięcy lat temu. Na wyspie Wrangla, niedaleko cieśniny Beringa, znaleziono jednak kości pochodzące z okresu od 4000 do 7000 lat temu. Profesor Andriej Scier, ekspert w dziedzinie morfologii ewolucyjnej zwierząt, jest zdania, że

prehistoryczne gruboskórce miały na wyspie, która nie odnotowała wzrostu temperatury, dość roślinności, by się wyżywić. Być może ostateczne wyginięcie mamutów zostało spowodowane wybić ich przez człowieka z górnego paleolitu.

Skamieniała kość już w starożytności była wykorzystywana jako ozdoba na Dalekim Wschodzie, w Egipcie, Mezopotamii i w Rzymie. Dziś prawdziwe

dzieła sztuki tworzą artyści czukoccy żyjący w najdalszym zakątku rosyjskiej ziemi. Przy pomocy prostych narzędzi nacinają i szlifują ten podatny i trwały materiał, dokładnie odwytwarzając najistotniejsze momenty codziennego życia – pogoń za renami, spotkanie z białym niedźwiedziem, polowanie na wieloryba. Rodzaj narracyjnej płaskorzeźby, który jak taśma opasuje wielki kiel, wymaga wielu mie-





W Syberii Wschodniej, nad rzeką Kołymą i w miejscach, gdzie łączą się z nią inne rzeki i potoki, odkryto największe złoża „białego złota” – skamieniałej kości mamuciej.

MAURITIUSBE & W

Pomiary kości mamuta pozwalają ocenić jego wysokość na około 4 metry. Był więc wielkości dużego słonia.

toczkach, przenoszone przez wody w czasie przyboru, osadziły się pozostałości prehistorycznych mastodontów. Przy pomocy łopaty przerywamy kwintale ziemi i żwiru wzdłuż przybrzeżnej skarpy. Po wielu godzinach kopania docieramy do wiecznej zmarzliny. Sięga ona do głębokości kilkuset metrów i rozmarza w ciągu krótkiego lata zaledwie na pół metra od powierzchni. Kilka prób kilofem pokazuje, że ziemia jest twarda jak kamień. Przez dwa dni nie znajdujemy najmniejszego śladu kości.

Przesuwamy się 20 kilometrów w dół, gdzie wpada potok. Kolejne trzy dni rozczarowań, aż wreszcie słyszemy krzyk radości Stasa. Na postrzępionym brzegu pojawia się czubek gigantycznego, zakrzywionego kła. Waży on przynajmniej 50 kilogramów, jest w doskonałym stanie i gdyby nie kolor, który wpada w szarość, wydawałoby się, że jest to świeża kość słoniowa. Największy kiel, wydobyty



KATARZYNA SOŁTYK

na Syberii, miał prawie 4 metry długości i ważył 150 kilogramów, ale nie był tak dobrze zachowany.

Przez kolejne dni kopimy ciągle w tym samym miejscu. Znajdujemy kilka kawałków kości, jeden ząb i inny, mały kiel, który myślę ze skamieniałym konarem drzewa, do tego stopnia są bowiem podobne ich powierzchnia i przekrój.

Prawdopodobnie nikt nie wie, jak wielkie są rezerwy tego bajecznego skarbu na Syberii. Może duże, może małe. Faktem jest jednak, że podobnie jak nie mogą zasnąć słońce, pozostające jeszcze przy życiu, tak samo nie mają go ich przodkowie. Człowiek – nawet jeśli tym razem już ich nie tropi – niewzruszenie odbiera im kły. ■

Przygotował: Jacek Palkiewicz



JACEK PALKIEWICZ (4)

Podatna na szlifowanie kość mamucia jest doskonałym materiałem do wyrobu ozdób.

sięcy pracy, ale na koniec dzieło jest tak piękne, że zapiera dech. Tujejsi artyści, z uwagi na obecne ograniczenia w wydobyciu, dają upust

swojej fantazji obrabiając głównie kły morsów.

Na Syberii istnieją tylko dwa specjalistyczne ośrodki dla mistrzów dłuta rzeźbiarskiego – jeden w Magadanie, drugi w Jakucku. Ten pierwszy był prowadzony przez Le-

Na płaskorzeźbach oplatających kiel niczym wstęga ilustrowane są dzieje północy.

nę Pożarską, która pracuje teraz w Moskwie. Jej wyroby można kupić w sklepie „Russkij suwienir” na Kutuzowskim Prospeckie.